

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających listem na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Kioski kawałki w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.
Kłopot „Gonia Częstochowski”, ul. Panny Marji 25. — Telefon nr. 2355.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność za wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—12 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobną ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogłoszenie 25 1/2 1/2. Ogłoszenia samolotowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia agraryczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i świątecznych 50% z 25 proc. drożej. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe 25 proc. drożej.

POD ZNAKIEM BŁĘKITNEGO ORŁA

Nowy symbol współczesnych Stanów Zjednoczonych. — Praca dla miliona osób i miliard dolarów płac. — Kodeks handlu detalicznego.

Niebieski orzeł stał się niejako symbolem ulicy amerykańskiej i wyobraźniem obecnej współczesności. Zdoboi on wielkie arterie komunikacyjne w Nowym Yorku, przepiękne bulwary w Chicago czy Hollywood i wąskie uliczki amerykańskich miast prowincjonalnych. Wszystkie firmy przemysłowe i kupieckie, które przyjęły kodeks pracy, mają prawo w oknach wystawowych, w swych reklamach, na blankietach listowych i na pieczętkach używać błękitnego orła, który jest odznaką odbudowy gospodarczej Stanów. Jedne ze szponów trzymają zębate koła, drugie zaś oparte są na wiązce symbolicznych promieni elektrycznych. Olbrzymie litery NRA obwieszczaają, że dane przedsiębiorstwo podporządkowało się programom odbudowy gospodarczej, co podkreśla jeszcze umieszczenie pod orłem napis: „Spełniamy nasz obowiązek”.

Z fenomenalną wprost szybkością dyktator, generał Johnson rozwinął imponującą propagandę na rzecz jaknajszerszego dostarczenia wszystkim przedsiębiorstwom tej symbolicznej odznaki, która za panowała nad współczesnym życiem Stanów Zjednoczonych. W ciągu 48 godzin wszyscy kupy detaliczni na olbrzymim terytorjum Stanów Zjednoczonych otrzymali przesyłki pocztowe zawierające około 40 wielkich plakatów, kartonowych i blaszanych niebieskich orłów, kilkanaście mniejszych szyldów i szyldzików do przyczepiania na automobile, stempli z orłami na rachunki i papiery firmowe itd. Jednocześnie gen. Johnson zalecił wszystkim przedsiębiorstwom kupieckim zakupowanie tego symbolu w jaknajwiększych ilościach i podkreślić należy, że kupiectwo amerykańskie poeżo wprost entuzjastycznie po linii jego zaleceń.

Rooseveltowi udało się w ten sposób pociągnąć za sobą olbrzymie rzesze handlu detalicznego, który podporządkował się całkowicie jego zarządzaniu. Ustalo no płace minimalne w handlu, stosownie do wielkości danego miasta i jego geograficznego położenia. Podstawą czasu pracy jest 40 godzin tygodniowo, a dłuższe zatrudnienie personelu dozwolone zo stało tylko w okresie przed świętami Bożego Narodzenia. W miastach liczących do 100.000 mieszkańców płaca minimalna wynosi 13 dolarów tygodniowo, w miastach o ludności do pół miliona mieszkańców — 13 i pół dolara tygodniowo, w miastach o ludności ponad pół miliona mieszkańców płaca minimalna dochodzi do 14 dolarów. Stawki te w Stanach Południowych są niższe o jednego dolara. Zarówno wielkie domy towarowe, przedsiębiorstwa konfekcyjne, sklepy z obuwiem oraz domy przesyłkowe i sklepy o cenach jednolitych podporządkowały się zarządzaniu centralnych związków, które ze swej strony podpisały z rządem umowę, akceptującą nowe warunki pracy i płac, ustalone przez generała Johnsona w porozumieniu z temi organizacjami. Dla wszystkich pozostałych gałęzi handlu detalicznego opracowane również zostały odrębne kodeksy, opierające się na tych samych zasadach, a przystosowane jedynie do odrębnych potrzeb poszczególnych branż.

Jak olbrzymie zwycięstwo oznacza współpraca handlu detalicznego z Rooseveltem i jak olbrzymie znaczenie dla całego gospodarstwa amerykańskiego po sunięcie to posiada, świadczy fakt, że przyjęcie kodeksów pracy przez handel umożliwi zatrudnienie przeszło miliona osób, zwiększy sumy wypłacane przez przedsiębiorstwa handlu detalicznego personelowi pracownikom o blisko miliard dolarów rocznie. W związkach pra-

cowniczych grupujących ekspedjentów i pracowników biurowych przedsiębiorstw handlu detalicznego, porozumienie to wywołało duże zadowolenie. Nadmienić bowiem należy, że porozumienie między związkami kupieckimi a gen. Johnsonem osiągnięte zostało bez żadnego nacisku, co stwierdzono w protokole końcowym, podkreślającym, iż takie załatwienie sprawy dyktowało sumienie i dobro społeczeństwa. Jednocześnie z podpisaniem tego porozumienia ze strony rządu zrealizowano szereg posunięć, gwarantujących pomysły rozwój operacji handlowych. Tak więc mają być zakazane wszelkie nielojalne wyprzedaże, da-

lej zlikwidowana zostanie sprzedaż wszelkich artykułów wyprodukowanych w warsztatach więziennych, a wreszcie ma być zaprowadzona cenzura reklamy przedsiębiorstw detalicznych. Nie jest również wykluczona możliwość wprowadzenia cel wytycznych na niektóre standardowe artykuły. Rząd pragnie wszelkimi siłami zapobiec porozumieniom stanowiącym monopol cen i skierowanym przeciwko interesom zbiorowości. Jasne stanowisko zajął w tej sprawie zastępca dyktatora Johnsona Dudley Cats, który oświadczył, że rząd przeciwny jest wszelkim tendencjom monopolistycznym.

Energia i szybkość, z jaką przeprowadzone zostały pertraktacje Johnsona z kupiectwem detalicznym, zjednały mu du że uznanie w całych Stanach, a imponujący rozmach, z jakim propaguje hasła odbudowy gospodarczej, jest ważkim atutem w poczynaniach Roosevelta. Kam-

tytułem żołdu. O ile służba ich przeciągnie się ponad przewidziany normalnie 6 miesięcy do 12 miesięcy, co wchodzi w rachubę głównie w kawalerji, artylerji i oddziałach karabinów maszynowych, ulegnie żołd odpowiedniej podwyżce. Na podstawie najnowsze go spisu ludności rozporządza Austria 60.000 mężczyzn 21-letnich, z których prawdopodobnie na razie 10.000 wcielonych zostanie do szeregu, uzupełniając tam samą lukę w wojsku, liczącym obecnie jedynie 20.000 żołnierzy, pomimo, iż traktat w St. Germain zezwala Austrii na utrzymywanie 30-tysięcznego wojska.

W ten sposób powstaje obecnie odnośnie do zabronionej powszechnej służby wojskowej w Austrii wyłom charakterystyczny w traktacie ze St. Germain, aprobowany jednogłośnie przez wszystkich sygnatariuszy tego traktatu.

Niesłychane zajście

Kijem zapędzają dzieci polskie do organizacji hitlerowskich w Gdańsku.

Gdańsk. — W szkole senackiej dla Polaków gdańskich w Oruni usiłował nauczyciel gimnastyki Renk nakłonić chłopców polskich, by wstępowali do organizacji młodzieży hitlerowskiej. Kiedy chłopcy się temu sprzeciwili, Renk rozkazał czterem z nich zgłosić się do niego. Chłopcy wiedząc, czym to grozi, nie stawili się.

Na następnej lekcji gimnastyki nauczyciel Renk pobit grubym kijem jednego z chłopców, mianowicie Gerarda Ptacha tak brutalnie, że, jak stwierdza świadectwo lekarskie, chłopiec ma krwawe wybroczyny. Renk oświadczył chłopcu przy tem, że kijem nauczy chłopców jak mają słu chać rozkazów i że tamci dostaną podwójną porcję, gdy się tylko zjawia na lekcji.

W związku z tem brutalnym zachowaniem się nauczyciela Renka, wystąpili po dziecę poszkodowanego chłopca do Macierzy Szkolnej z pismem, stwierdzającym że polscy rodzice nie dopuszczą, by ich dzieci bito i gwałtem wtapczano do szeregu hitlerowskiej młodzieży, prosząc Macierz o poczynienie odpowiednich kroków w senacie dla zabezpieczenia praw narodowych Polaków w Gdańsku.

Niemcy nie zrezygnują z Zagłębia Saary

Mowa Hitlera u stóp pomnika Germanji.

Berlin. — Podczas wielkiej manifestacji niemieckiej u stóp pomnika Germanji w miejscowości Niederwald nad Renem, kanclerz Hitler, który przybył samolotem z Tannenberga, jak już donosiliśmy pokrótce, wygłosił przemówienie, zwrócone do Niemców z Zagłębia Saary. Nawijając do bitwy pod Tannenbergiem, która była dowodem potęgi i jedności Niemiec, Hitler zaznaczył, że utrata Saary była następstwem wewnętrznego rozbitcia Niemiec. Rewolucja narodowa postawiła sobie za naczelne zadanie zjednoczenie narodu i naprawę błędów, popełnionych od 1918 roku. Narodowi socjaliści uwolnili Niemcy od rządów tych grup, które pragnęły małych Niemiec.

To, co się obecnie dzieje w Niemczech, nie jest terorem lecz wyzwoleniem narodu i państwa z pięć partyzantwa. Następnie kanclerz poddał ostrej krytyce politykę poszczególnych stronnictw niemieckich i oświadczył z naciskiem, że nie dopuści nigdy do ponownego rozbitcia jedności narodu niemieckiego. Hitler polemicznie z głosami prasy zagranicznej o terrork w Niemczech twierdząc, że co najmniej 5/6 wyborców popiera bez zastrzeżeń politykę obecnego rządu. Odwołanie narodowe przekracza granicę Rzeszy i obejmuje wszystkie szczyty pochodzenia i języka niemieckiego. Hitler zaznaczył, że odłączenie Zagłę-



Zarłoczność niemiecka rośnie a wraz z nią obawy we Francji.

Paryż. — Wieczorna prasa francuska powtarza dziś sensacyjną relację jednego z pism z Saarbruckem z tajnego zebrania przywódców hitlerowskich, które się odbyło po niedzielnej manifestacji antyfrancuskiej w Niederwalden nad Renem. Na zebraniu tem oświadczył radca stanu Simon, co następuje:

„Wszędzie, gdzie płynie w żyłach krew niemiecka, wszędzie tam rozciągają się wielkie Niemcy. Nie zadowolimy się samym zagłębieniem Saary. Po niemiecku mówią się aż po Metz i Miluzę, Zagłębienie Saary, Alzacja i Lotaryngia, Luksemburg, część Belgji i Holandji należą do Niemiec. Charakter niemiecki żyje tam wciąż wśród ludności. Niemcy nie będą już tylko narodem 60-miljonowym, muszą się stać narodem 90-miljonowym. Zdobyć Zagłębienie Saary będzie punktem wyjścia dalszych sukcesów polityki niemieckiej na Zachodzie. Narodni-socializm i kanclerz Hitler nie spoczną, dopóki ten cel nie zostanie osiągnięty”.

Wiadomości o nowych niemieckich prowokacjach granicznych, nadchodzące tu dzisiaj z Tyrolu, Belgji i Szwajcarii, stwarzają atmosferę wzrastającego podniecenia i pozwalają przypuszczać, że przetrwana konferencja w Riccione akcją dyplomatyczną mocarstw zostanie na nowo podjęta.

Omawiając sytuację w Europie, „La Liberté” pisze: „Myśl Anschlussu postępuje naprzód. Zbliża się już chwila, kiedy Hitler będzie mógł ją urzeczywistnić. — Według zdania tutejszych obserwatorów, Niemcy mają obecnie 80 szans na 100, by w krótkim czasie odnieść zupełne zwycięstwo nad Austrią, której niepodległości nie broni nikt, prócz kanclerza Dollfussa i kilku wiernych.”

To prawda, że jest jeszcze Mussolini, o którym zapewniamy, że nie dopuści do „zainstalowania się” wojsk niemieckich na granicy Brenneru, lecz zamiary Mussoliniego, podobnie jak zamiary Opatrzności, pozostają tajemnicze i niezbadane”.

Austria wprowadza powszechną służbę wojskową

Wiedeń. — Prowadzone od kilku miesięcy urzędowe rokowania dyplomatyczne w sprawie przyznania Austrii prawa zorganizowania milicji oraz przewidzianego wznowienia obowiązku powszechnej służby wojskowej, które za zgodą wszystkich sygnatariuszy traktatu ze St. Germain uwięzione zostały dla Austrii skutkiem niezwykle pomyślnym, omawiane są szeroko na łamach prasy wiedeńskiej, podkreślając wysoco polityczne tło decyzji mocarstw w tej kwestji, związane ściśle z naprężonym konfliktem niemiecko-austriackim oraz niebezpieczeństwem, grożącym Austrii ze strony prowokują-

go ją w dalszym ciągu hitleryzmu. Aprobata mocarstw nadeszła już do Wiednia. Na jednym z najbliższych posiedzeń rady ministrów uchwalone zostało rozporządzenie rządu w sprawie poboru 21-letnich mężczyzn w Austrii, który, wedle krążących wiadomości, rozpocznie się już na obszarze całej Austrii w dniu 1 października, przyczem lekarze poborowi bracia będą pod uwagę w ocenie rekrutów nie tylko kwalifikacje fizyczne, lecz także inne warunki, oraz niaganąco przeszłość, tudzież nastawienie polityczne. Rekruci otrzymywać będą całe utrzymanie, mundur oraz 20 gr. dziennie

bia Saary od Niemiec było skutecznym celem umożliwienia Francji eksploatacji kopalń. Hitler podkreślił, że istnieją trzy możliwości rozwiązania zagadnienia Saary: 1) Przyłączenie do Francji, na co nie może zgodzić się żaden prawdziwy Niemiec; 2) Zachowanie autonomii Zagłębia Saary, co również sprzeczne z interesami Niemiec; 3) Powrót Zagłębia Saary do Niemiec. Nawiązując do swych poprzednich wystąpień Hitler zapewnił o pokojowości polityki prowadzonej przez Niemcy i chęci poszanowania traktatów. Jednakże traktaty dają ludności Zagłębia Saary prawo do decydowania o swym losie. Wyrok ten nie może ulegać żadnej wątpliwości.

Niemcy gotowe są porozumieć się z Francją w kwestii gospodarczych, lecz nie mogą zrezygnować ze swych praw do Zagłębia Saary. Jeden duch ożywia naród niemiecki, który tworzy organiczną całość. W końcu kanclerz wskazał, że na drodze socjalizmu walczyli 14 lat o tryumf swych ideałów i że chwila, gdy Zagłębie Saary powróci do Niemiec będzie jedną z najszcześniejszych w historii narodu niemieckiego. Mowa Hitlera została entuzjastycznie przyjęta przez zebranych. W manifestacji w Niedermalwzięto udział około 60.000 Niemców z Zagłębia Saary.

Paryż. — Dzienniki nadal omawiają manifestację niemieckie w Niedermalwzięto nad Renem i pod Lannenbergiem. „Journal” pisze, że manifestacja w Niedermalwzięto jest początkiem zakrojonej na szeroką skalę propagandy niemieckiej, aby wpłynąć na wynik plebiscytu z dnia 1 stycznia 1935 roku. Dziennik wskazuje, że syn dyktaty chrześcijańskie oraz socjalistyczne i komunistyczne w Zagłębiu Saary stawiają opór Hitlerowcom i są przeciwnie przyłączeniu Zagłębia do Prus.

TELEGRAMY

RADJO ANGIELSKIE NA USŁUGACH NIEMIEC

London. — „Daily Herald” podkreśla, że radio brytyjskie uprawia w dalszym ciągu reklamę Niemiec.

Wczoraj naprzekąd radio brytyjskie poświęciło 20 minut propagandzie Targów Lipskich, przyczem speaker poruszył drażliwe tematy polityczne.

Audycje te — pisze „Daily Herald” — tuszadają skargę, jaką Polska swego czasu zgłosiła, że w radio brytyjskim działają pewne czynniki proniemieckie. Dyrektor pogadanek radiowych p. Sezman — pisze dalej „Daily Herald” — wniwn zwrócić baczniejszą uwagę na tę sprawę. Sezman jest z pochodzenia Niemcem i bynajmniej nie ukrywa swych pro-niemieckich sympatyj.

Prowokacyjna mowa

Wypowiedź pruskiego w Królewcu.

Berlin. — Na zakończenie niemieckiego propagandowego rajdu samochodów i motocykli do Prus Wschodnich urządzona została w Królewcu wielka manifestacja, podczas której przemawiał minister Goebbels. Poza tem przemawiał nadprezydent prowincji Koch, oświadczając m. in., że zebrane ze wszystkich części Niemiec sztafety miały wykazać przed światem, że wprawdzie można było stworzyć korytarz na podstawie konstrukcji wymyślonych przy stołach obrad w Wersalu, lecz ani mieszkańcy Prus Wschodnich, ani Niemcy wogóle nigdy nie uznają tego traktatu, a zatem i korytarza (1). Europa winna zrozumieć, że pokój i odrodzenie gospodarce możliwe będzie dopiero wówczas, gdy Niemcom naprawi się wyrządzone im im krzywdę (?). Gotowi jesteśmy w spokoju zdobywać sobie pracę i chleb — oświadczył dalej Koch — ale z równym fanatyzmem i namietnością oddamy ostatnią kroplę krwi dla obrony każdej pieczędzi ziemi, gdyby chciano naruszyć granice Prus Wschodnich.

„PARTJA NARODOWA” POWSTAŁA W IRLANDJI

London. — Według doniesienia „Daily Telegraphu” z Dublina, postanowiono ostatecznie, by przywódcą „niebieskich kozłów” generał O’Duffy objął kierownictwo nowej partii, która powstała z połączenia dotychczasowej partii Cosgrave, partii centrum i pewnych grup niezależnych, znajdujących się w opozycji. Wszystkie trudności, jakie stawały na drodze fuzji partji, już usunięto.

Nowa partja będzie nosić nazwę „Partja narodowa”. Taki rozwój wypadków jest na ręce Anglikom, ponieważ poprawia widoki zbliżenia pomiędzy Irlandją i Anglią.

Przed olbrzymim procesem w Łucku

Sztab Komunistycznej Partji „Zachodniej Ukrainy” - przed sądem.

Warszawa. — Jak już pokrótce donosiliśmy, w sądzie okręgowym w Łucku rozpoczęło się niebawem wielki proces polityczny. Na ławie oskarżonych zasiadło blisko 60 członków komitetu centralnego Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy, członkowie głównego sztabu tej partji i rozmaici wysłannicy Kominternu, którzy działali na terenie Polski. Śledztwo w tej niezwyklej sprawie trwało aż 3 lata.

Likwidacja władz centralnych organizacji komunistycznej na terenie województw południowo-wschodnich i Wołynia nastąpiła jesienią 1930 r. Aresztowano wówczas około 200 osób, przeważnie z wśród inteligencji ukraińskiej. Do więzienia powędrowali wówczas cały szereg polityków, agitatorów, pracujących pod firmą Selrob-Jedność. Aresztowana została wówczas także poetka ukraińska Matuliuwa. Aresztowania nie ograniczyły się do Małopolski wschodniej i kresów, ale objęły także Warszawę, Lublin, Łódź i inne miasta. Na rozmaitych odcinkach działali bowiem stali łącznicy pomiędzy K. K. P. a K. P. Z. U.

Według aktu oskarżenia, doręzonego już stronom K. P. Z. U. obok swego głównego celu, t. j. rewolucji i wprowadzenia ustroju radzieckiego, dążyła do oderwania od Polski Małopolski wschodniej i Wołynia.

Siedzibą centralnego komitetu K. P. Z. U. był Lwów. Pracami poszczególnych działów kierował sekretariat. Działów tych było 10, podobnie, jak i okręgów, których znów zarządy mieściły się we Lwowie (osobne na miasto i osobne na powiat): Przemysłu, Drohobyczu, Tarnopolu, Stanisławowie, Kołomyi, Striju, Łucku i Chełmie.

Odpowiedź Francji

na prowokację niemieckie.
Paryż. — Premier Daladier, który obecnie zwiędza wschodnio-francuskie fortyfikacje, oświadczył przedstawicielom prasy, że szczególnie cieszy się serdecznym przyjęciem, jakie zgótowała mu ludność Saargemünd.

Wszyscy ci ludzie są Francuzami i chcą nimi pozostać. Francuzi nikogo nie wyzywają, ale chcą pozostać wolnymi. Premier miał sposobność ocenić wysiłki, które zrobiono, by francuską granicę wschodnią ochronić przed każdym napadem i w imieniu Francji podziękował wszystkim, którzy pracowali nad tem dziełem. Prawdopodobnie w śróde powróci Daladier samolotem do Paryża.

REORGANIZACJA PRACY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

London. — Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Roosevelt podpisał nowy kodeks pracy dla przemysłu samochodowego. Dzięki temu zarządzeniu około 450 tysięcy robotników uzyska pracę.

BOLSZEWIZJAC PRACY WŚRÓD ROBOTNIKÓW W ESTONJI.

Tallin. — W Tallinie odbył się zjazd delegatów fabrycznych, który powziął te zwołuje, wywołujące pewne zaniepokojenie w sferach rządowych. Jak się okazało, lewicowo-radykalne tendencje przeniknęły bardzo głęboko do warstw robotniczych. Zjazd delegatów fabrycznych oficjalnie wypowiedział się za nacjonalizacją wszystkich przedsiębiorstw włókienniczych, tytoniowych, przemysłu cementowego, dalej zjazd domagał się skupienia całego handlu zagranicznego w rękach państwa. Domaga się nacjonalizacji niektórych banków i towarzystw ubezpieczeniowych, wprowadzenia kontroli państwowej nad wszystkimi innymi instytucjami finansowymi. Wreszcie zjazd powziął uchwałę, że tydzień robotniczy nie powinien przekraczać 40 godzin.

TYMCZASOWE POROZUMIENIE GOSPODARCZE MIĘDZY ANGLJĄ A ROSJĄ.

London. — W stosunkach politycznych i handlowych między Anglią i Sowiecami nastąpiło bardzo doniosłe zbliżenie, równające się w praktyce przywróceniu niemal normalnych stosunków. Jakkolwiek bowiem oficjalnie stosunki między Anglią i Sowiecami są zerwane, to jednak ambasada sowiecka w Londynie zawiadomiła Foreign Office, że rząd sowiecki przywraca czynności szefa misji handlowej w Londynie Ozierskiego i upoważnia go do podpisywania zobowiązań handlowych,

Do aresztowania najwybitniejszych przywódców partji i likwidacji wywrotowej organizacji przyczynił się jeden z członków komitetu centralnego, Jan Kozak, który dostarczył wszelkich informacji władzom bezpieczeństwa. Dostarczył on długiej listy dygnitarzy i funkcjonariuszów partyjnych i odsłonił kulisy wywrotowej działalności.

Wedle aktu oskarżenia K. P. Z. U. rozporządzała składami broni. Na rozprawę wezwano około 100 świadków. Akta śledztwa obejmują 30 tomów i 10.000 kart.

Dokoła „procesu łuckiego” powstała smutna legenda.

Rozlegało się w toku prowadzonych przez policję dochodzeń wiele głosów, po teplejących ostro metody tego śledztwa. Zarzucano przeważnie policji śledczej w Łucku stosowanie presji fizycznej. Mówiono nawet o stosowaniu wymyślonych tortur. W sprawie tej zabrał nawet głos z trybuny sejmowej w dniu 3 lutego 1931 roku ówczesny minister spraw wewnętrznych gen. Stawoj-Składkowski. Powiedział on m. in., że wobec stwierdzonego faktów bicia czy też znęcania się nad przesłuchiwanymi zasła konieczność rozpatrzenia urzędu śledczego w Łucku, co też przeprowadził w szybkim tempie.

Jednym z głównych świadków, który stanął przed sądem, jest były naczelnik tego urzędu Sergiusz Zaremba, na którego wskazywano, jako na głównego winowajcę tych nadużyć. Zaremba prowadził obecnie w Łucku drobną sprzedaż tytoniu. Wielu z oskarżonych tłumaczy się obecnie tem, że zeznania ich zostały wymuszone.

Obrona składać się będzie z całego szeregu znanych adwokatów z dr. Landauem ze Lwowa na czele.

za które rząd sowiecki przyjmuje pełną odpowiedzialność.

To zarządzenie wobec trudności w trwających od długiego czasu rokowańi handlowych jest równoznaczne z ustaleniem tymczasowego modus vivendi we wzajemnych stosunkach handlowych, które powracają do normalnego trybu.

PROCES W ŚWIERDŁOWSKU.

Moskwa. — W Świerdłowsku (dawniej Ekaterynburg) na Uralu w wielkim procesie przeciwko 11 członkom administracji fabrycznej o oszukiwanie robotników przy wypłacie, głównego oskarżonego skazano na śmierć, trzech na więzienie od 3 do 10 lat, pozostałych 7 osób skazano na różne terminy robót przymusowych.

KANADA PRZECIWKO EMIGRACJI ŻYDÓW.

London. — Rada miejska Quebecu powzięła uchwałę, domagając się wydania zakazu emigracji żydowskiej z Niemiec do Kanady. Uchwała została przesłana ministrowi osiedlenia Gordonowi. Rada miejska Quebecu powzięła te rezolucje nieomyślnie wskazując w motywach, że żydzi dążą do utworzenia państwa w państwie i stanowią element niepożądany.

Antysemityzm we Francji

Paryż. — Na wychodzącego z kolejkii podziemnej niejakiego Etkina Fokisa napadła grupa młodzieży i pobila go do krwi. Powodem napadcy był znaczek organizacji sionistycznej, wpięty w kłapę marynarki Fokisa, co było bezpośrednią przyczyną ostrych uwag napadających, a następnie pobicia Fokisa. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

Paryż. — Do jednej z restauracji żydowskich w czasie obiadu rzucono szklankę naczynie wypielnione gazem łzawiącym. Biesiadnicy i służba musieli opuścić restaurację. Działanie gazu było tak silne, iż z sąsiedniego magazynu robotnicy musieli uciec na ulicę. Straż ogniowa, wezwana przez władze policyjne, za pomocą specjalnych przyrządów przystąpiła do usunięcia gazu z sali restauracyjnej.

Z TAJEMNIC GROBOWCA TUTANKHAMENA.

London. — „Evening Standard” donosi, że pułkownik Celery, kierownik laboratorium muzeum sztuk pięknych i rzemiosła w Paryżu, stracił oko podczas oglądania drewnianej statuetki, pochodzącej z grobu Tutankhamena. Pułkownik oświadczył, że posątek świecił dziwnym blaskiem. Wkrótce po oględzinach poczuł on ból w lewym oku i stopniowo przestał widzieć. Fakt ten wywołał wie-

le komentarzy. Według legendy, mumją Tutankhamena i przedmioty, pochodzące z grobu tego faraona, mają posiadać tajemnicze własności i powodować tragiczne wypadki.

Z „ZŁAMANE SERCE...”

Nowy Jork. — Prasa donosi, że znana tancerka nowojorska Jeanne de la Mar wytoczyła zażalenie inżynierowi Polakowi Ralfowi Modrzejewskiemu proces sądowy, w którym żąda odszkodowania w wysokości 500 tysięcy dolarów za „złamane serce”. Tancerka twierdzi, że inżynier Modrzejewski w swoim czasie obiecał ją zaślubić.

Modrzejewski, liczący obecnie 72 lata, ożenił się przed dwoma laty. Obecnie przebywa w San Francisco, gdzie stoi na czele komitetu doradczego inżynierów budowy największego mostu świata ponad zatoką morską pod miastem Oakland.

EPIDEMJA ŚPIACZKI.

London. — Z Nowego Jorku donoszą, że epidemia śpiączki w St. Louis spowodowała dotychczas 32 wypadki śmierci.

ODDZIAŁ SOWIECKI NA NAJWYŻSZYM SZCZYNIE KAUKAZU.

Moskwa. — Wojskowa ekspedycja alpinistyczna w składzie 58 oficerów i żołnierzy czerwonej armii osiągnęła najwyższy szczyt Kaukazu Elbrus, dotychczas zdobyty jedynie przez kilku pojedynczych alpinistów.

POŻAR SKŁADU ZBOŻA.

Paryż. — W pobliżu Maux spłonął do szczytnie wielki skład zboża. Jeden robotnik zmarł wskutek odniesionych poparzeń, a dwóch innych jest ciężko rannych. Spłonęło 750.000 podwójnych centnarów zboża. Zachodzi przypuszczenie, że pożar nastąpił wskutek podpalenia.

Obstrukcje, że trawienie usuwają Ziola Przeczyszczające KARPINSKIEGO

KONDOLENCJE AEROKLUBU R. P. Z POWODU TRAGICZNEJ ŚMIERCI POSSA.

Warszawa. — Aeroklub Rzplitej Polskiej w związku z tragiczną śmiercią słynnego lotnika niemieckiego Possa, rywała s. p. kpt. Żwirki na challengeu zeszczerconym, wystosował depesze kondolencyjne do Aeroklubu niemieckiego w Berlinie. Depesza, zredagowana w języku francuskim, w serdecznych słowach wyraża współczucie i głęboki żal z powodu tragicznego zgonu świetnego lotnika, który w roku ubiegłym tak dzielnie walczył, a po odniesieniu zwycięstwa przez polskie go lotnika kpt. Żwirkę zachował się w sposób wybitnie rycki, składając pierwsze życzenia zwycięskiemu Polakowi. **MIN. BECK ODNACZONY ORDEREM ŚW. OLAF.**

Warszawa. — Min. Beck przyjął posła norweskiego, p. Ditleffa, który wręczył p. ministrowi wielką wstęgę norweskiego orderu św. Olafa. Przy tej okazji nastąpiła wymiana telegramów pomiędzy premierem norweskim p. Mowinklem a ministrem Beckiem.

NOWE ZAMÓWIENIA SOWIECKIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. — W kołach przemysłowców śląskich mówią o nowych zamówieniach sowieckich w hutnictwie śląskim. Mianowicie obecnie toczą się rokowania pomiędzy przemysłem hutniczym a przedstawicielami rządu sowieckiego o dostawę wyrobów hutniczych za 20 mil. zł. Podobno rokowania będą w najbliższych dniach sfinalizowane. Zapłatę ma rząd sowiecki skutecznie 18-miesięcznymi weksłami, gwarantowanymi przez Bank Gosp. Kraj. i Bank Polski. Na Śląsku bawi profesor Danziger z Moskwy, który bada ślaski przemysł maszynowy w celu ewentualnych zamówień maszyn śląskich dla Sowieców.

MAJOR STAWINSKI, ZABOJCA INŻYNIERA NA DANCINGU, WYDALONY Z WOJSKA.

Warszawa. — W Najwyższym sądzie wojskowym nastąpił we wtorek epilog krwawego zajścia, jakie w nocy z dnia 22 na 23 marca b.r. rozegrało się w lokalu „Wniarni Ziemińskiej” w podziemiach Filharmonji. Krwawo to zajście za-

Kursy Gimnazjalne

Przyjmują zapisy kandydów (ek).
Opłata miesięczna niska.

Kurs jednej klasy trwa pół roku.
Nauka w godzinach wieczornych.

Konsultacja czynna od godziny 11—1 i od 5—7 p.p. — ulica Kilińskiego 8. I piętro prawa oficyna.

zonięca tragiczną śmiercią inż. Adama Jankowskiego, poruszyło opinię całego kraju.

W wyniku trzydniowej rozprawy wojskowy sąd okręgowy, uznając mjr. Stawńskiego winnym zabójstwa w stanie wzburzenia psychicznego, skazał go na 2 lata więzienia z zaliczeniem dwumiesięcznego aresztu preventywnego. Od wyroku I-ej instancji odwołał się zarówno prokurator, jak i obrońca mjr. Stawńskiego. Oskarżyciel domagał się podwyższenia kary i wydalenia skazanego z korpusu oficerskiego.

Wtorkowej rozprawie w Najw. sądzie wojskowym przewodniczył gen. Mecznarowski. Najwyższy sąd wojskowy w wyniku godzinnej narady postanowił skargę kasacyjną, złożoną imieniem mjr. Stawńskiego, oddalić, wyrok sądu okręgowego zatwierdzić, uwzględniając jednak częściowo skargę prokuratora.

Mjr. Stawński na mocy wyroku Najw. sądu wojskowego wydany został z korpusu oficerskiego. Wysokość kary więziennej nie uległa zmianie.

TRAGICZNY WYPADEK NA BIEDA-SZYBIE.

Katowice. — Na terenie bieda-szyby w Nowej Wsi został zasypany bezrobotny Józef Kowczak. Bezrobotni, którzy byli świadkami wypadku, zaalarmowali kolumnę ratowniczą z kopalni Hildebrandt, która po 5 godzinach wydobyła zasypanego. Odnosił on bardzo ciężkie obrażenia i w stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala.

W czasie akcji ratowniczej doszło do zająć. Na miejscu wypadku zgromadził się obrymny tłum, który utrudniał akcję ratowniczą. Ponieważ zgromadzeni na wezwanie policji nie reagowali, rozpedził ich pałkami gumowymi. Podczas zajęcia Paweł Rzepucha uderzył przewodnika policji w twarz. Rzepucha aresztowano.

8 OSÓB RANNYCH W WYPADKU AUTOBUSOWYM.

Warszawa. — W drodze z Równego do Klewiana autobus, wyracający z Targów, wpadł do przydrożnego rowu. 8-miu pasażerów zostało ciężko rannych.

SZKOŁA MUZYCZNA L. WAWRZYNOWICZA

ul. SŁĄSKA № 6 m. 6.

DZIAŁY SPECJALNE:

Fortepian, skrzypce, śpiew i t. d. Zawodowe wydział dla organistów

znajdowały się pierzyny i siennik. Obok stwo, stojącego niedaleko łóżek, leżały zwłoki Frandli Szlafowny, w straszliwy sposób zmasakrowane. W magazynie zboża, znajdującym się w tym samym domu, na workach leżały zwłoki Szandli Szlafowej, również zmasakrowane.

Jak ustalono, Szlafowa miała w domu schowane 5.000 zł, które przygotowała na wtorkowy targ. Pieniądże te zginęły. W domu zaobserwowano ślady rabunku. Wszystkie szuflady i szafy były pootwierane, a rzeczy z nich porozrzucane po ziemi.

Szlafowa otrzymała sześć uderzeń w głowę, córka jej ośm uderzeń. Ustalono dalej, że sprawcy dusili najpierw swe ofiary, o czym świadczyły ślady palców na szyjach obu denatek.

Policja jest już na tropie sprawców.

Aresztowanie szajki

grodnych bandytów w pow. żółkiewskim. Lwów. — Tydzień temu popełnione zostało w Kłodnie pow. żółkiewskiego, siódme z rzędu w br. morderstwo. Po masakrze rodziny żydowskiej Feldów, zabita została kulą karabinową zbudzona ze snu w czasie usiłowanego włamania żona miejscowego gospodarza Józefa Stelmazyska.

Celem ukrócenia bezkarności bandy-

tów, wyjechała ze Lwowa na miejsce we wzmożonym składzie policja pod kierunkiem naczelnika urzędu śledczego nadkom. Petriego.

Po kilkudniowym dochodzeniu aresztowano jako sprawców ostatnich zbrodni, oraz prawdopodobnie poprzednich, 4 bandytów Wojciecha Nikratowicza, Iwana Dudę, Józefa Kołosa i Józefa Zolaniewskiego. Ten ostatni, były przetokowy miejscowej stacji kolejowej, aresztowany był w okresie dochodzeń o wymordowanie Feldów. Trzech członków bandyckiej szajki zbiegło i ukrywa się w lasach. Aresztowanych odstawiono w niedzielę do więzienia śledczego we Lwowie.

Celem zabezpieczenia mieszkańców Kłodna przed terorem ukrywających się jeszcze bandytów, ustalono jeszcze na miejscu stałą policyjną wartownię.

FILMY SOWIECKIE W POLSCE.

Warszawa. — W umowie kontygentowo-celnej, która zostanie wkrótce zawarta między Polską a Z. S. R. R., zostanie między innymi uregulowana sprawa przywozu sowieckich filmów do Polski w tym sensie, że dla filmów tych obniżona zostanie stawka celna w wysokości około 40 proc. stawek obecnie obowiązujących. W ten sposób filmy sowieckie będą miały tak samo wolny wstęp na terytorium Polski, jak i produkcja filmowa innych krajów.



Sukcesy jeźdźców polskich w Rydze. Drużyna polska w składzie: kpt. Biłiński (na lewo), por. Fuborecki (w środku) i por. Kuciński (na prawo) odniosła na zawodach hippicznych w Rydze wielki sukces, zdobywając Puchar Narodów i bijąc Niemców, Łotyszów i Estończyków.

Wyrok śmierci

na ohydnygo mordercę w Wilnie.

Wilno. — Przed sądem doraźnym stał morderca przyjaciela swego i kolegi Parwickiego 20-letni Julian Suckiel, który w podstępny sposób zamordował na t. zw. trakcie raduńskim Parwickiego, spodziewając się zdobyć na nim kilka tysięcy zł, które miał otrzymać w spadku. Suckiel zamordował Parwickiego w stodole przy pomocy dwóch innych osobników i w półprzytomnym stanie zakopał go do ziemi, a następnie celem uzyskania alibi poszedł na miejsce zbrodni i tam zasnął. Nad ranem wyszedł ze stodoły i zaalarmował mieszkańców, chcąc w ten sposób odwrócić od siebie uwagę. Aresztowany przyznał się do zbrodni. — Sąd skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Obrona odwołała się do łaski P. Prezydenta Rzplitej.

W związku z odbywającym się sądem doraźnym nad Suckielem zebrał się przed gmachem sądu obrymny tłum. Policja zaczęła usuwać zgromadzonych z chodników i z jezdni. Pomiędzy dwoma wojskowymi i policją doszło do zajścia, w czasie którego jeden z wojskowych rzucił się do ucieczki. Tłum kobiet sądząc, że uciekają morderca, rzucił się na nim. Żołnierz biegnąc przez kilka ulic, w końcu jednak dogonił go i zaczęto turbować. Z trudem tylko udało się wytlumaczyć kobietom, że nie jest to morderca Suckiel.

Wielkie defraudacje

w Poznańskim oddziale Banku Handlowego.

Poznań. — Poznań wstrząśnięty został wiadomością o wykryciu wielkiej afery bankowej.

Dzięki przypadkowi wyszło na jaw, że w oddziale poznańskiego Banku Handlowego w Warszawie dopuścił się prokurent Tadeusz Wróblewski wraz z niejakim Niewieckim najrozmaitszych nadużyć, faszując weksle i t. p.

Sumami osiągniętymi z tych nadużyć Wróblewski dzielił się z Niewieckim. Obydwaj zostali aresztowani. Okazało się ponadto, że Wróblewski dopuścił się poza tym znacznych defraudacji w Banku fandyłowym. Łącznie miał on zdefraudować około 200 tysięcy zł. Pieniądże te wydał na budowę willi przy ul. Zbąszyńskiej 29 w Poznaniu.

Wspólnik jego miał być także uzędniczka bankowa Jadwiga Kuczyńska która odznaczała się niezwykłą urodą. Na to... kosztowała bardzo wiele prokurenta Wróblewskiego, który nie wahał się popełnić nadużyć, aby zaspokoić karysy swej przyjaciółki. Doszło do tego, że Wróblewski namówił żonę, aby przyleciała pod swój dach jego przyjaciółki. Pokoje Kuczyńskiej w willi pp. Wró-

blewskich, urządzone były z niezwykłym przepychem. Ściany obite były drogocenną materją. Wróblewski często wyjeżdżał zagranicę.

W toku dalszych dochodzeń wyszło na jaw, iż nadużycia Wróblewskiego nie były odosobnione. Ustalono mianowicie, że oszustw dopuszczala się również i inna para urzędników, a mianowicie niejaki Franciszek Kamiński i Helena Michalska. Michalska zatrudniona była w banku jako buchalterka i wpisywała fałszywe pozycje w księgach Wysokości nadużyć popełnionych przez tę drugą parę wynosi około 14 tys. zł.

Poza tem ustalono dalsze defraudacje, popełnione przez pewnego urzędnika na kwotę około 60 tys. zł. Urzędnik ten jednak przed ujawnieniem afery zmarł. — Defraudanci wykorzystywali fakt, iż dyrekcja poznańska, bojąc się o swe stanowiska, nie donosiła o nadużyciach do centrali w Warszawie i starała się sprawę zatuszować.

W związku z aferą aresztowano dotychczas 7 osób, a wśród nich żonę prokurenta Wróblewskiego, jako podejrzaną o to, że wiedziała ona o defraudacjach popełnianych przez jej męża.

ROSYJSKI KAWIOR ZA DZIERŻAWĘ CHŁODNICZY PORTOWEJ W GDYNI.

Gdynia. — O dzierżawę części komór chłodniczych portowej w Gdyni ubiega się sowieckie przedstawicielstwo handlowe. Celem dzierżawy ma być urządzenie tam magazynów kawioru, przeznaczonego na rynek Polski. Wobec odpowiedniej obniżki cła na kawior, cena tego artykułu nie będzie przekraczała zł. 40 za kilogram.

DO PALESTYNY.

Warszawa. — Specjalnym pociągiem wyjechało z Warszawy 301 emigrantów i pionierów (chaluców), żydów, udających się przez Tryest do Palestyny.

Morderstwo rabunkowe w Mościskach.

Przemysł. — We wtorek rano nadeszła do Przemysła wiadomość o krwawej zbrodni, jaką popełniono ubiegłej nocy w Mościskach, małym miasteczku na przestrzeni Przemysłu — Lwów.

W rynku w parterowym domku mieszkała handlarzka zbożem, Szandla Szlafowa, lat 61, ze swą córką 24-letnią Frandlę. — Szlafowa była znana jako bogaczka.

Około godz. 1.30 nad ranem zauważyli posterunkowy Surowiec, pełniący służbę, iż zza zamkniętych okiennicz mieszkał Szlafowej wydobywa się dym. Zaalarmował natychmiast straż ogólną, która w kilka minut przybyła na miejsce.

Oczom przybyłym przedstawił się straszny widok. Pałło się łóżko, na którym

KRONIKA

Czwartek;
31
SIERPIEN

Dziś. — Rajmunda.
Jutro. — Bł. Bronisł. Idźlego.
Wschód słońca o godz. 4.55
Zachód 8.33
Kalendarz historyczny:
Śmierć Leszka Czarnego w roku 1289.

— Pielgrzymka na Jasną Górę, Polskie Tow. Krajoznawcze Oddział w Ostrowie 9 września organizuje pociąg popularny z Ostrowa do Częstochowy. Pociąg wyjeżdża z Ostrowa 9 września o godz. 17, powróci zaś z Częstochowy 10 września o godz. 17. Pociąg zatrzyma się na stacjach Ostrzeszów i Kepno. Cena biletu z Ostrowa do Częstochowy i z powrotem w III klasie wynosi 8 zł., w II klasie 12 zł.

Delegacja węgierska przybędzie do Częstochowy 5 września.

W związku z 400-leciem uroczystości króla Stefana Batorego i uroczystościami na Węgrzech i w Polsce przybywa w dniu dzisiejszym do Krakowa p. Prezydent Rzplitej i delegacja węgierska, celem wzięcia udziału w odsłonięciu tablicy pamiątkowej ku czci króla Stefana Batorego.

Delegacja węgierska, w drodze z Krakowa do Warszawy, miała w dniu 1-go września zatrzymać się w Częstochowie, aby na Jasnej Górze złożyć hołd Królowi Korony Polskiej.

Plan podróży uległ jednak zmianie i, jak się dowiadujemy, stojący na czele delegacji prymas Węgier ks. kardynał Seredi w dn. 1-go września rano przejeżdżać będzie przez Częstochowę sam, wiec czorem zaś tegoż dnia wszyscy członkowie delegacji, nie zatrzymując się w naszym mieście. Dopiero w drodze powrotnej, po wizycie w Warszawie, oraz po zwiedzeniu Wilanowa i Poznania, pielgrzymka elity węgierskiej przybędzie do Częstochowy na Jasną Górę, co nastąpić ma we wtorek 5-go września. Pielgrzymka przyjedzie o godz. 10.45 rano, opuści zaś nasze miasto o godz. 4.40 po południu

Skład delegacji węgierskiej jest następujący: książę prymas kardynał Seredi, potomek rodu Batorych Mikołaj de Kalay, minister rolnictwa z żoną, poseł węgierski w Warszawie Matuska, msgr. Ernst, prałat b. minister oświaty, p. Czetler, wiceprezydent Izby deputowanych, p. Tibor Pechy, podsekretarz stanu, p. Lukinies, prof. uniwersytetu, p. Szwieczny, radca ministerjalny, posłowie: Stefan de Górgy z żoną, Bano, Fabian z żoną, msgr. Andrzej Hamvas, prałat, p. Zombory, radca min. rolnictwa, p. Miklos, sekretarz gen. Rady Turystycznej, p. Ko-

vacschazy, radca miejski, hr. Karol Széchenyi, wiceprezes Tow. węgiersko-polskiego w Budapeszcie, p. Mikołaj Esti szambelan Ojca św., p. Hergenyi, sekretarz ministerjum, dwóch delegatów kolei węgierskiej, dwóch delegatów ministerstwa rolnictwa, p. Zilahy, dyr. biura turystycznego m. Budapesztu, p. Hoszu, malarz, hr. Ferdynand Zichy, p. Techert, sekretarz Tow. węgiersko-polskiego.

— Przyjazd nowego komisarza miasta. Jak już donosiliśmy, komisarzem miasta mianowany został przez p. ministra spraw, naczelnik wydziału Banku Gospodarstwa Krajowego p. Mackiewicz.

Przyjazd nowego komisarza do Częstochowy spodziewany jest w dzisiejszą środę. Jutro p. komisarz rozpocznie przejmowanie agend oraz zapozna się z poszczególnymi działami gospodarki miejskiej.

Nominiowanymi kierownik Tymcz. Zarząd m. Częstochowy od szeregu lat zajmował odpowiedzialne stanowisko na czelnika wydziału komunalnego w departamencie pożyczek długoterminowych Banku Gospodarstwa Krajowego. Jego kontakt z Częstochową szczególnie się zacieśnił od chwili, gdy Bank Gospodarstwa Krajowego stał się gwarantem spłaty pożyczki ulenowskiej. Od tego czasu obecny komisarz naszego miasta sprawował niejako pewnego rodzaju nadzór nad finansową gospodarką Częstochowy.

— Ze Szkoły Muzycznej. Lekcje w Szkole Muzycznej dyr. L. Wawrzynowicza rozpoczynają się z dniem 1 września na wydziałach: fortepianowym, skrzypcowym, śpiewu itd. W szkole prowadzona jest zawodowa nauka dla organistów. Wykładową siłą zawodową i wykwalifikowaną.

35 samolotów wylądaje w Częstochowie.

W dniu 8 i 9 września b. r. lądować będzie na lotnisku na Kucelinie w Częstochowie 35 samolotów biorących udział w 5-tych krajowym konkursie lotniczym. Trasa prowadzić będzie: Warszawa — Biało Podlaska — Grodno — Wilno — Młodeczno — Baranowice — Łuck — Brody — Lwów — Krosno — Kraków — Sandomierz — Zamość — Lublin — Warszawa — Łódź — Jelec — Dębica — Nowy Targ — Katowice — Częstochowa — Poznań — Bydgoszcz — Kęścierzyna — Gdynia — Inowrocław — Lidzbark — Plock — Warszawa.

Wszystkie aparaty lotnicze pochodzą z fabryk krajowych. Przeważa model RWD. Udział w konkursie lotniczym

przyjmują aerokluby: warszawski, kra- kowski, łwowski, lubelski, śląski, poznań- ski, wileński, gdański i podlaski.

Komisarzem lotniczym na Częstocho- wną mianowany został dyr. Matuła, za- stępcą jego rotm. Chmielowski. Ładowa- nie aparatów na lotnisku na Kucelnie rozpocznie się dnia 8 września o godz. 10 i trwać będzie do dnia następnego do godz. 1 w południe.

— Zebranie siostr P. C. K. Dnia 31-go b. m. (czwartek) o godz. 19 w lokalu Od- działu Żeńskiego Związku Szkoleckiego II Aleja nr. 37, II piętro, odbędzie się ogólne zebranie siostr P. C. K.

— Zebranie organizacyjne „dnia pra- cownika umysłowego”. W niedzielę, dn. 3 b. m., o godz. 10 rano w lokalu Zw. Pracowników Przem. i Handlu [Al. Wolności 3/5] odbędzie się zebranie, w celu urzędzenia w Częstochowie „dnia pra- cownika umysłowego” 24 września r. b., obchodzonego w tym dniu na terenie ca- łej Rzeczypospolitej. — Z powodu braku adresów wszystkie organizacje za naszym pośrednictwem proszone są o wydelego- wanie swoich przedstawicieli na wspom- niane zebranie.

— Pożyczki na budowę domków. Kom- itet Rozbudowy m. Częstochowy na po- siedzeniu w dn. 25 b. m. postanowił po- zostać sumę zł. 140.000 z kontyngentu na 1933 rok przekazać na dokonanie domków prywatnych w formie pożyczek do 4.000 zł., które będą udzielane na za- sadach dotychczasowych.

Zgłoszenia należy uskuteczniać najda- lej do 15 września 1933 r. Do podania o pożyczkę należy dodać: plan, wyciąg hi- poteczny i kosztorys dokonania bu- dowy.

Wpłaty z Funduszu Bezrobocia

we wrześniu. We wrześniu Fundusz Bezrobocia wy- płać będzie zasiłki ustawowe 30.000 bezrobotnym. Powyższa decyzja powie- zła została na posiedzeniu komisji bu- dżetowej i administracyjnej, odbytem w dniu 29 b. m. w Warszawie. Ogólna suma wy- datków, preliminowanych na wypłaty tych zasiłków, wyniesie 1.458.600 zł. Pre- liminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na wrzesień wyniesie ogółem 2.700 tys. złotych, z tego składki ubezpieczo- nych wyniosą 1.800 tys. złotych, a dopła- ta skarbu państwa, przewidziana ustawą, 900.000 złotych.

— Adwokaci czują się pokrzywdzeni. Nowe prawo o wykroczeniach oddało do kompetencji sądów administracyjnych wiele spraw, które dawniej podlegały są- dom zwykłym. Pomieważ zaś do rozpraw administracyjnych w starostwach ad- wokaci nie są dopuszczani, odczuwają oni znacznie spadek dochodów z tego powo- du. Rada adwokacka interweniuje u od- nożnych władz w sprawie dopuszczenia obrońców do rozpraw administracyjno- karnych w starostwach.

— Czy pan żyje we wspólnocie mał- żeńskiej? Ostatnio rozesłano ankietę do nauczycielek-mężatek. Między pytaniami znajduje się na pierwszym miejscu pyta- nie następujące: Czy pani żyje we wspólnocie małżeńskiej? Z kolei następują py- tania, dotyczące zarobków męża, ilości dzieci, utrzymywanych przez rodziców, ewentualnego majątku itd. Chodzi tu o dalsze redukcje mężatek.

— 5.000 skarg do Najwyższego Trybu- nału Administracyjnego. Najwyższy Try- bunał Administracyjny wznawia dnia 1 września sesję publiczną przerwane z po- wodu ferij letnich. Mimo przeprowadze- nia ostatnio reformy liczba zażaleńych w N. T. A. skarg wynosi jeszcze około 5.000 gdyż znaczna część starych skarg zosta- ła podtrzymana na podstawie noweli do ustawy o N. T. A. Trybunał rozpatrywać będzie obecnie skargi, wniesione w la- tach 1930 i 1931.

Z Sądu Okręgowego.

Wyrok w sprawie komunistów z Krzepic.

W ub. wtorek na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadli Paweł Franczak, Moszek Zelcer, Zelda Zelcer, Kracia Szlama i Zyskind Lachmanowicz i Jan Kościuszko, oskarżeni o to, że w począt- ku b. r. urządzali działalność komunisty- czną w Krzepicach i okolicznych wio- skach.

Dane konfidencyjne zakomunikowa- ne sądowni przez st. przod. służby śled- czej Miniszewskiego i innych szczególnie obciążyli Franczaka, jako „okrągłowca” i głównej sprężyny komunistycznej ko- mórki w Krzepicach, usiłującej szerzyć ideologię komunistyczną wśród chłopów.

Szwiętkowo
KINO „LUNA“
Dzień premiera!
Zawieszanie młodzieńców, naważe porwanyj SA- MOI NISZAWO w filmie p. t. „NAUCZ MNIE KOCHA“
oraz Filip i Flap w małżeńskiej niewoli.
Dzień wspaniały
podwójny program!

Świętkowy Kino-Teatr „STYLOWY“ ulica Pański Marji Nr. 37.
Najnowsze arcydzieła, stro- zroba przez JOE MAYA pod t.
Miłość w aucie Anns Bela, Jean Murat i Douvalles.
Ponadto jako nadprogram: **Dodatek świątkowy** **Parasomn** oraz **„Zadki świątkowy”** Ceny miejsc zwykłe.

Moszek Zelcer zaś był sekretarzem miej- scowego K. Z. M. P.

Bardzo ciekawy epizod przewodu są- dowego stanowiło zeznanie Końskiego, któ- ry tłumaczył się tem, że został wciągnię- ty do związku, nie mając zamiaru czyn- nie pracować na rzecz komunizmu i spo- dziewał się jakichś korzyści material- nych, od tych, którzy go wciągnęli. Bli- ższych informacji Kośny udzielił przy drzwiach zamkniętych.

Sąd po całodzienniej rozprawie ogłosił wyrok, mocą którego Franczak i Moszek Zelcer skazani zostali na karę po 2 lata więzienia, pozostali zaś oskarżeni unie- winnieni.

W krótkim ustnem uzasadnieniu wy- roku sąd podkreślił, że wydając wyrok, prze- dewszystkiem zaś na zeznaniu Końskiego, które wypadło nader obciążająco dla oskarżonych.

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 623.

W nocy z dnia 30 na 31 bież. miesia- ca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

— Szybby lecą. Trojanowski Jan (ul. Okrzei 17) zameldował policji, że 27 bm. wieczorem nieznaną sprawca wybił mu 9 szyb w czterech oknach, przez co poniósł straty na 9 zł. Podobne zameldowanie złożyła w policji Miedrzewska Józefa (Niewielka 14) wskazując jako sprawcę wybięcia szyb Wieszczorka Hieronima, zamieszkałego tamże.

— Zatarł o weksle. Suhecki Franciszek z Piotrkowa zameldował policji o przywłaszczeniu przez Grochowskię, zam. przy ul. Nadrzecznej 2, weksla na 60 zł. podczas wymiany 2-ech weksli 60 złotych na 1 weksel 100 złotych i wpłacenia 20 zł. gotówką. Grochowski weksel zatrzymał twierdząc, że należy mu się jako procent od „wypótyczonej” sumy 120 złotych.

— Przy okienku w Kasie Skarbowej. Dnia 28 b. m. Szlama Zajdman (Katedral- na 7) zameldował policji, że w Kasie Skar- bowej, kiedy stał przy okienku, skradziono mu z kieszeni 205 złotych.

Zbrodniczy strzał

w Kruszyńskim lesie. W ub. sobotę mieszkańcy wsi Sądza- ki, gm. Kruszyzna, dwaj bracia Jan i Ka- zimierz Kołodziejczykowie wybrali się wczesnym rankiem do lasu maj. Krusz- yzna. Gdy znaleźli się na miejscu, pad- ly z za drzewa dwa strzały z fuzji, od- dane przez nieznanych sprawców, które zranily obu braci. Poważniej zranio- nego Jana Kołodziejczyka odwieziono do szpitala, zaś Kazimierza Kołodziej- czyka postawiono w domu na kuracji. Dochodzenie w celu ujawnienia spraw- ców postrezenia prowadzi policja.

— Wójcownica rodzina. Kurzedlak An- toni (św. Rocha 35) zameldował policji, że 27 bm. pobity został przez Szymań- skich Wacława, żonę jego Salomeję i sy- na Edwarda. Podczas pobicia zginęła mu portmonetka i 35 złotych.

— Schwytany na kradzieży desek. Pią- tek Stanisław, zam. przy Zakładzie dla ślepych, zameldował policji o kradzie- ży desek z zabudowań tegoż Zakładu. Dnia 28 b. m. schwytany został na krad- zieży desek Wrześnian Stanisław (ba- raki miejskie) od którego odebrano kilka desek.

— Za usiłowanie puzaczenia w obieg fałszywej monety. Zatrzymano na Nowym Ryнку Grzejska Józefa, który usiłował zapłacić za ser fałszywą monetą 1-zło- tową.

— Dwuch przeciwko jednemu. Kas- przyk Stanisław (Kawia 19) zameldował policji, że został pobity przez Zaka Ro- mana (Kawia 19) i kolegę jego niejakie- go Wiesiołka.

— Za natrętą zebraninę. W czasie odprawdzania do Komisarjatu za na- trętą zebraninę, Szymański Wacław i Edward, t. i. syn i ojciec stawili czyn- ny opró policjantom.

— Z wozu, Krakauer Izrael (Warszaw- ska 5) zameldował policji, że skradziono mu z wozu między Kamieniem a ul. Cmen- tarną plandekę z napisem „Browar K. Szwed w Częstochowie”, wart. 35 zł.

Kronika sportowa.

W dniu niedzielnym mecze ligowe dały następujące wyniki: Pogoń — Cracovia w Łwowie 3:1 (2:1), Wisła — Ruch w Krakowie 1:0 (1:0), 22 p. p. Strzelec — Garbarnia w Siedlcach 3:2 (3:1), Warsza- wianka — Podgórze w Krakowie 2:2 (1:0).

W niedzielę odbył się w Wilnie bieg maratoński o mistrzostwo Polski na dy- stansie 42 km. Trasa trudna, ale bardzo małoownicza, prowadziła m. in. przez je- zioro Zielone. Walka o pierwsze miej- scie była bardzo zażarta. Zwycięzył Gan- czar (Pogoń — Lwów) w 2 godz. 49 min. 138 sek., ustanawiając nowy rekord Pol- ski. 2) Póttorak (Jagiellonia — Białystok), 3) Nowakowski (Warta — Poznań). Star- towało ogółem 18-tu zawodników, a poza konkursem również Łotysz Bukas. Zaję- on 8-me miejsce.

Polscy sportowcy spotykają się z Czechami aż w pięciu działach sportu, a mianowicie: 26 — 27 sierpnia w pływa- niu w Warszawie, 2 — 3 września w lek- kiej atletyce w Warszawie, 17 września w strzelaniu w Pradze, 22 — 24 września w tenisie w Pradze, 8 października w boksie w Poznaniu.

Na zawodach w Björneborgu Lasse Vir- tanen wygrał bieg na 5000 mtr. w czasie 14:58,8. Nurmi startował równocześnie w Nyslott, uzyskując na 5.000 mtr. czas 15:17.

Apel do rodziców.

W czasach dzisiejszych, kiedy każdy chwytą się wszystkich środków, byleby utrzymać się na powierzchni życia, jak w innych zawodach tak i w muzyce dzie- ją się dziwne rzeczy. Znamy faktem jest, iż człowiek o małej kulturze muzycznej, wygłasza nieraz zdania wprost absurda- lne, a jeżeli opowiadał w małym stopniu jakiś instrument, jak: fortepian lub skrzy- pce, uważa się za skończonego muzyka.

Oczywiście nie szkodziłoby to nikomu, gdyby wiadomości swe zatrzymał dla sie- bie. Lecz jednostka taką uważa się za uprawnioną do udzielania wiedzy swej drugim.

I tu zaczyna się tragedia. Nauczyciel taki odnajduje w uczniach nadzwyczajne talenty, obiecuje wysokie horoskopy, przepowiada świetną przyszłość uczące- mu się, ażeby tylko zdobyć go, mając na uwadze jedynie zysk pieniężny. Pobiera- jąc zaś zdawałoby się bardzo niską opłatę, obietnicami zaskrabia sobie zaufanie rodziców, którzy bez dozy krytycyzmu oddają swe dziecko w ręce takiego nau- czyciela, by po kilkuletniej nauce, prze- konać się, iż czas i pieniądze zostały zmarnowane, a co gorsze uczniowi temu nie można naprawić błędów zakorzenio- nych przez nieumiejętne nauczanie.

A więc wracamy się do Rodziców z apelem, którzy pragną kształcić dzieci swe w kierunku muzycznym, aby nie da- wali wiarę szumnym obietnicom, tak przyjemnym dla ucha ludzkiego, niepo- wolanym jednostek i zwracali się do szkoły specjalnie na ten cel przezna- czonej.

Ze względu na nadmierną ilość pseudo- nauczycieli gry skrzypcowej, jaką daje zaobserwować się w Częstochowie, Szko- ła Muzyczna im. St. Moniuszki w Cz- ęstochowie, przy ul. Piłsudskiego nr. 19, zatw. przez Min. Wn. Relig. i Ośw. Pu- blicznego chcąc przyszyć z pomocą Rodzi- com oraz młodzieży, pragnącej poznać tajniki gry skrzypcowej, zorganizowała specjalne dla uczniów komplety ulgowe, które wyjątkowo przyrzekł prowadzić znany i ceniony w naszym mieście peda- góg wirtuoz p. prof. Jerzy Bursik.

Dyrekcja
Szkoły Muz. im. St. Moniuszki
w Częstochowie,

0.206. Częstochowski T-wo Prawidlowego Myśl- stwa zawiadamia panów członków, że pierwsze zbiorowe polowanie na kuropatwy odbędzie się w dn. 3-go września na polach Wilkowiecka. Zapisy przyjmuje łowczy T-wa p. L. Koźmiński, Aleja 24 — do dnia 2-go września, godz. 12-ta w południe. Wszystkie informacje o polowaniach u łowcze- go T-wa. Zarząd.

Ostatnie wiadomości.

KRÓLEWSKA PARA BULGARSKA WE FRANCJI.

Paryz 30.8. — Królewska para bulgar- ska przybyła do Francji. W czwartek pre- zydent republiki, Lebrun, wyjadze na zam- ku Remboullet obiad na cześć króla Bo- rysa i królowej Joanny. W obiedzie weź- mie udział 40 osób ze świata polityczne- go i dyplomatycznego.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA.

London 30.8. — Z Nowego Jorku do- noszą, że pociąg pociąg (w pobliżu Tucumcari, New Mexic) spadł z 10-metro wycemu nasypu do rzeki. Lokomotywa i je- den wagon osobowy wpadły do wody i zatoczyły, 6 innych wagonów osobowych leży koło brzegu rzeki. 12 osób poniosło śmierć na miejscu; liczba rannych bardzo znaczna. Dotychczas nie zdołano wywie- ścić przyczyny katastrofy.

Pierwszy zjazd

partji narodowo - socjalistycznej. Berlin 30.8. — Rozpoczynający się dziś w Norymberdze pierwszy zjazd partji na rodowo-socjalistycznej ma się odbywać z iscie cesarską pompą. Arena, którą przemaszerać ma armja Hitlera, prze- budowana według projektu samego kan- celera, ma pomieścić 400 tysięcy ludzi. Ma to być, jak pisze prasa hitlerowska, „największy przemarsz Nowych Niemiec”, „pokaz zjednoczonych Niemiec”. Na zjazd ten zaproszony został również cały korpus dyplomatyczny, akredytowa- ny w Niemczech, który — jak podnosi prasa — może nagle zostać przekona- ny, że wyglądają zjednoczone Niemcy, co przyczynić się ma do lepszego „zrozumie- nia zagranicy nowych Niemiec”. Zjazd, na który przygotowano całe dziesiątki specjalnych pociągów, ma trwać 5 dni. Obrady podzielone są na działy politycz- ny, gospodarczy, kulturalny, propagando- wy, organizacyjny młodzieży, organizacji partyjnych i t. d. Mowę inauguracyjną wygłosi kanclerz Hitler. Otwarcie zjazdu oznajmia dzwony wszystkich kościołów, poczem nastąpi uroczyste powitanie przy wody, t. j. Hitlera, przez naczelne kie- rownictwo partji, członków rządu i władz miejskich. W niedzielę, na zakończenie zjazdu, nastąpi przemarsz 8-oddziałów szturmowych i sztafet bojowych (około pół miliona ludzi) przed Hitlerem. Będzie to wielka manifestacja, mająca ukazać własność narodowi i zagranicy siłę na- rodowego socjalizmu.

MISS EUROPA WYJEŻDZA DO POLSKI

Paryz 30.8. — Miss Europa, Tatjana Masłowa, wyjeżdża do Polski przed swą podróżą do Ameryki. Ojciec panny Ma- słowej jest oficerem armji polskiej.

POZAR RAFINERJI NAFTY.

Drohobycz 30.8. — Ub. nocy wybuchł pożar w rafinerji „Nafta” w Drohobyczu. Przy gaszeniu ognia czynne są wszystkie oddziały straży pożarnej całego zagłębia. Pożar rafinerji nastąpił wskutek pęknię- cia kotła. Zbiornik, zawierający 50 waga- nów benzyny, stoi w płomieniach. Zbior- niki sąsiednie, mieszczące 200 wagonów benzyny, również są zagrożone. Szkody, spowodowane pożarem rafinerji, będą bardzo znaczne.

MARIA GĄPANY

nauczycielka francuskie go rozpocząła lekcje. — Aleja Wolności nr. 11. Ofiarna, II piętro. 2218

POLOWANIE

2 tysiące mógów do wy- dzieławiania na lat 6. Iwanowice Duże, gmina Opatów, Bronisław Ba- raniński. 2281

BIBLIOTEKA

Miejscła im. d-ra W. Big- galskiego (ul. Dąbrow- skiego 14) jest czynna codziennie, oprócz niedzi- ły i świąt, od 16-jej do 20-jej godz. Posiada, oprócz książek naukowych i pu- blicystycznych w językach polskim i cudzoziem- skich, w znacznej ilości prace z zakresu lektury szkolnej. o 1286

URZĘDNIK

młody, solidny, posess- kujący pokójku z kuchnią słoneczną, w śródmie- ściu Zgłoszenia Poste- (Al. Wolności 3/5) stante „Este” Kłobucko

POSZUKUJE

zaraz mieszkanca poje- dytowanego w okolicy O- tainego Gozca. Oferty do skłepu „Gońca” pod „Zaraz”. 1294

POKÓJ

ładny, duży, frontowy, 2 pokoje z kuchnią i po- zycją z balkonem, III-A Aleja nr. 53 m. 5, 1288

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje z kuchnią i po- zycją z balkonem, III-A Aleja nr. 53 m. 5, 1288

Ostrzeżenie.

W Krakowie powstała instytucja p. n. Syndykat Prasowy. W rozsyłanych przez siebie okólnikach i cyrkularzach Syndykat Prasowy mianuje się „instytucją centralizowanych organizacji wydawniczych”.

Wobec tego władze Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism wyjaśniają, iż wymieniony Syndykat Prasowy ani nie centralizuje, ani nie reprezentuje żadnej organizacji wydawniczej.

Ponadto przypomnieć należy, iż w swoim czasie Syndykat Dziennikarzy Krakowskich wyjaśnił publicznie, że wyżej wymieniany Syndykat Prasowy niema nic wspólnego również z organizacją zawodową dziennikarzy polskich wogóle, a krakowskich w szczególności.

Dobra gospodyni

Jakie zapasy na zimę robimy, we wrześniu?

Ogórki kiszone napręde.

Choć jąda się je latem, więc nie należy do zapasów zimowych, ale na żądanie licznych Czytelników podajemy ten przepis:

Świeżym ogórkiem obcina się końce z obu stron, układa się je w słoju lub gamku kamiennym, przekłada koprem, zalewa ciepłą, osoloną wodą i ustawia się na kuchni w ceple. Po paru dniach są zdane do użytku.

Mizerja na zimę.

Dobrze ją zrobić sobie i na wsi i w mieście, gdyż stanowi zawsze smaczny dodatek do mięsa. Obrane ogórki kraje się w trochę grubsze talarki niż na zwykłą mizerję, soli się i niech poleżą tak kilka godzin, poczem odlewa się wodę, którą z siebie puściły; ogórki wkłada się do worka i przyciska ciężarem, by zbyteczna woda ściekła. Ocet winny zagotowuje się z pieprzem i liściem bokwowym, gdyby mizerja była za mało słona, dodaje się soki do octu, ogórki wrzuca się do miski, miesza się z octem i nakłada do słoików, lekko upychając, poczem zawiązuje się słoiki pergaminowym papierem lub celofanem. Gdyby ocet wyschł, dolewa się przegotowanego i wystudzonego octu. Na wydaniu należy ogórki opłukać zimną wodą i zaprawić śmietaną lub oliwą.

Sok z jabłek i powidła.

Opadłe owoce oraz jabłka kwaśne i niedojrzałe można żużyć nadoskonalej sok. Bierze się tu różne gatunki jabłek, myje się je, wycina się części połuszone, nadpsute przez robaki, kraje się na 2-4 by pokrajany owoc dobrze pokryła woda. Rozgotowaną masę wlewa się do lnia nego worka, ażeby sok sam z siebie bez wyciskania ściekł do podstawionego naczynia. Na litr soku dodaje się 12 kg. cukru, gotuje 15 minut i szumuje bardzo starannie. Gdy ostygnie wlewa się do czystych, suchych flaszek, korkuje, zalewa pakietem lub lakuje i przechowuje w chłodnym miejscu.

Powidła.

Pozostała w worku masa wysypuje się na sito z włosia i trze drewnianą łyżką tak długo, dopokąd masa przechodzi przez sito. Do masy tej dodaje się dowolną ilość cukru i stawia na ogniu. Gdy ma się jest tak gęsta, że kawałkami spada z łyżki, odstawia się, by ostygła, poczem nakłada się do słoików. Napełniony słoik przykrywa się kawałkiem bibuły, przyłajęcej dokładnie do brzegów, a umocowanej w rumie lub spirytusie, poczem słoik obwiązuje się papierem pergaminowym lub celofanem.

Marta.

— „Start”. Ukazał się Nr. 16 dwutygodnika „Start” bogato ilustrowany i zawierający szereg ciekawych artykułów. Wstęp stanowią wiersze Z. Lotockiego p. t. Kapiel i Nurek; następnie artykuły: „Co robisz latem?” — Jack; „Harcerki — Zeglarki”; „Postawa baczna w gimnastyce kobiecej”; „Połowe sezonu lekkoatletycznego mamy już za sobą” — A. Sz.

— Odrabianie lekcji w szkole powszechnej. — Jan Sokolowski. Nakładem „Przyjaciela Szkoły”. Dwutygodnika Nauczycielstwa Polskiego. Stron 47. Cena zł. 1,20.

Ruchliwy dwutygodnik nauczycielski „Przyjaciel Szkoły” rozpoczął wydawanie obszerniejszych referatów z dziedziny wychowania i nauczania, w osobnej serii broszur pod nazwą „Biblioteka Pedagogiczna Przyjaciela Szkoły”. W tej bibliotece będzie Redakcja ogłaszała przedewszystkiem te prace, które jedynie w tymczasie w znaczącej ilości stronice. Zamiast więc rozdzielać dłuższe rozprawki na kilka numerów, jak to się często praktykuje, chce Redakcja „Przyjaciela Szkoły” wydać całościę wypracowania w formie broszur.

Pierwszy taki tomik ukazał się właśnie. Jest to monograficzne ujęcie sprawy odrabiania lekcji, zagadnienia, które zainteresuje i nauczycieli i rodziców. Cena broszury, objętości 47 stron, zł. 1,20.

Na sezon szkolny!

NAJWIĘKSZY WYBÓR KSIĄZEK

MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH I POMOCY SZKOLNYCH

PRZYGOTOWAŁ **SKLEP**

GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO

II ALEJA Nr. 26. TEL. 20-50

Zeszyty szkolne, bruliony, blok noty, rękopisy, tektury, plórniki, dzienniki uczniowskie, stalówki, pióra, obsadki, ołówki, atramenty, kredki, cyrkle, ekiery, trójkąty, farby, gumy, guma arabska, kałamarze, scyzoryki, papiery, rysownice, ralszyny, temperaczki, tusze, węgielki, wycinanki i t. p.

Ceny niskie. Obsługa szybka i uprzejma.

Co się dzieje na świecie

w ciągu jednej godziny?

Łudzie narzekają na monotonię życia, a tymczasem w ciągu jednej zaledwie godziny na kuli ziemskiej ma miejsce cały szereg najrozmaitszych zdarzeń. Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu godziny na świecie rodzi się 5.440 dzieci i umiera 4.630 osób; 1.200 par wstępuje w związki małżeńskie, zaś 85 par rozwodzi się. Co godzina 15 osób ginie od noża lub kuli, a to tylko w t. zw. państwach „cywilizowanych”, gdyż o przestępczości w „dzikich” krajach nie mamy danych.

W ciągu jednej godziny na kuli ziemskiej przerabia się na tkaniny 10.000 centnarów bawełny i 3.000 centnarów wełny; w tymże okresie czasu produkuje się 99.600 tonn cukru z których w ciągu godziny zjadamy 98.000 tonn. Każda godzina przerabia 176.000 tonn tytoniu na papierosy i cygara i w godzinę ludzkość wypala tytoni i wyroby tytoniowe za 1 i pół milj. dolarów. W tymże czasie ludzie wypijają 1 i pół miliona litrów wina, około półtora miliona litrów piwa, przynajmniej 50 milionów filiżanek kawy, zjadają zaś 25 milj. q. kartofli i 3,6 milj. tonn mięsa. Do tego należy jeszcze dodać 30 milj. bochenków chleba i 2,4 milj. sztuk jaj.

Z wnętrza ziemi w ciągu 60 minut wydobywa się 122.000 tonn węgla kamiennego, zaś na powierzchni ziemi zabija się 35.000 zwierząt. Z szybów naftowych wydobywa się na całym świecie w ciągu godziny 156.420 beczek nafty, z których przeszło 1/3 część zostaje przetworzona na benzynę do samochodów. Co godzina zakłady automobilowe wypuszczają 700 nowych maszyn.

Zarobek na godzinę waha się w granicach od 2 ct., które otrzymuje chiński kuliś, do 96 dolarów, płaconych przewodniczącemu trustu elektrycznego w Nowym Yorku. Między temi dwiema krańcowościami istnieje cała skala niestających zarobków, które ulegają najrozmaitszym wahaniom. Tak np. hiszpański Kompozytor José Padilla za swoją piosenkę „Valencia”, którą skomponował w ciągu 15 minut, otrzymał równo 1 milion dolarów. Ale drugi taki kwadrans już mu się więcej nie zdarzył.

W ciągu jednej godziny nadaje się 114 tysięcy depech. Jednakże na sprawy handlowe przypada zaledwie połowa, pozostałe 55.000 telegramów są natury czysto prywatnej. W tymże czasie poczta przesyła 1.141,6 milj. listów i kart, których porto wynosi 25 milj. dolarów.

Przemysł filmowy zużywa w godzinę do 50 mtr. taśmy, z czego zaledwie 1/10 część jest demonstrowana przed publicznością. Fabryki papieru wyrabiają w ciągu tego krótkiego okresu czasu 1900 tonn papieru. Ilość ła wystarcza, by co godzinę drukować 1,6 milj. gazet i piem, oraz kilkanaście tysięcy książek.

W ciągu tak krótkiego czasu, wypełnionego najrozmaitszymi wydarzeniami, obrót kuli ziemskiej wynosi 1.776 km., a seismografy notują nie mniej niż 2 trzęsienia ziemi. I to wszystko zaledwie w 60 minut!...

Z KRAJU.

(—) **Dobrana para.** W parafjalnym Kościele w Tuszyńcu zawarli związek małżeński zbracy: Stanisław Kotliński, lat 83 z Katarzyną Sumerą, lat 84.

500 handlarzy żywym towarem

Część bandy osadzono w więzieniu.

Warszawa. — W ciągu ostatnich paru lat na terenie międzynarodowym działa siłna i doskonale zorganizowana szajka handlarzy żywym towarem, posiadająca swe agendy we wszystkich niemal krajach europejskich oraz Ameryki Południowej.

Wobec niesłychanej zuchwałości i co-

raz liczniejszych ofiar międzynarodowych handlarzy kobiet władze policyjne państw, zainteresowanych, a między niemi Polski, pozostając z sobą w ścisłym kontakcie przystąpiły do likwidacji poszczególnych agend szajki.

Ogółem w zainteresowanych krajach ustalono mimo świetnej konspiracji przeszło 500 nazwisk osób, stojących na czele bandy i jej oddziałów.

Z póród tych 500 osób udało się aresztować ogółem zaledwie 108, które osadzono w więzieniach poszczególnych państw.

We wszystkich krajach odbyły się już procesy członków bandy, przyczem odpisy akt przesłano do Polski, celem przeprowadzenia na naszym terenie ostatecznej likwidacji.

Obecnie sędzią śledczy ukoończył już dochodzenie w stosunku do przebywającego w więzieniu szefa i innych członków bandy.

Akta sprawy, obejmujące olbrzymi tom pisma maszynowego, znajdują się obecnie w ręku sędziego śledczego do spraw rekwiwycji, który w najbliższym czasie prześle je celem sporządzenia aktu oskarżenia prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Piotrkowie, do właściwości bowiem tego należy sprawa ze względu na miejsce zamieszkania pewnych oskarżonych.

Sprawa znajdzie się przed sądem okręgowym w Piotrkowie prawdopodobnie nie wcześniej, jak późną jesienią lub w początku zimy i potrwa parę tygodni.

Ujawienie nazwisk nie jest jeszcze w tej chwili możliwe.

(—) **Wybuch na motorówce.** W porcie Helskim z niewyjaśnionej przyczyny nastąpił wybuch na motorówce straży granicznej „Słazak”. Poparzonemu mechanikom Sztolowowi i Ziemanowi udzielił pierwszej pomocy miejscowy lekarz, poczem przewieziono ich do szpitala w Gdyni. Życiu poparzonych nie zagraża niebezpieczeństwo.

Tajny magazyn narkotyków

w Zakroczymiu.

W składzie aptecznym Romana Kowalewskiego przeprowadziła policja rewizję w poszukiwaniu narkotyków, których nielegalną rozprzedażą trudnił się Kowalewski od dłuższego czasu. W czasie rewizji znaleziono znaczne ilości morfiny, kokainy, nalewki opiumowej Tow. Opif, nalewki haszyszu itp. Truczyzny te były ukryte w piwnicy i w mieszkaniu prywatnym aptekarza oraz w składzie.

Kowalewski, poza sprzedażą narkotyków, bezprawnie sporządzał lekarstwa na recepty, oraz wydawał wartościowe specyfiki, chociaż przepisy surowo tego zabraniają. Miejscowa ludność oraz okoliczna zaopatrywała się bezprawnie u Kowalewskiego w najprzeróżniejsze cenne lekarstwa, których bez recept lekarskich nie wolno było wydawać.

W czasie rewizji ustalono, iż Kowalewski współpracował ze znanym miejscowym handlarzem środkami lekarskimi, Iokiem Chwałem. Wobec tego policja przeprowadziła rewizję również w mieszkaniu Chwały, gdzie pod łóżkiem w pokójku znaleziono dwie walizy, pełne różnych specyfików. Jak ustaliło dochodzenie, walizy te dostarczała Chwałowi żona Kowalewskiego, Hildegarda. Chwał współpracował z handlarzami narkotyków w Warszawie i głównie za jego pośrednictwem trafiały one do stolicy.

Skład apteczny Kowalewskiego zamknięto, a sprawę przekazano prokuratorowi.

(—) **Znany aktor nocuje na ławce w Alejach.** Już od kilkunastu dni nocuje w Alejach Ujazdowskich na ławce jeden z najbardziej znanych w Warszawie aktorów charakterystycznych p. G.

Artysta w ostatnim sezonie znalazł się w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Nie miał nigdzie stałego engagement. Doszło do tego, że stracił tam nad głową. Warto dodać, że aktorowi temu należy się od jednego z dyrektorów stołecznych bardzo znaczna suma.

(—) **Na jeździe w Konstancinie.** W Konstancinie, w większych rozlewiskach rzeki Jezioro, jakies cztery Angielki, zażywając sportu kajakowego, wskutek starcia wyróciły swoje łódzki i wpały do wody. Dwie sportsmenki dopłynęły same do brzegu, dwie inne: miss Briks i miss Klein, poczęły tonąć. Znalazł się ktoś odważny i obie panie wydobył z topieli na brzeg. Dzięki śpiesznemu spowodowanemu pogotowiom lekarskim prywatnym z Warszawy, obie ofiary wypadku z trudem ocalono.

Bluzka zdobna

haftem kolorowym.

Hafty ręczne, kolorowe cieszą się dziś łaską pani mody. Oto wzór bluzki z białego płótna lub jedwabiu krajowego do prania, ozdobionej haftem o motywach gustolowiańskich. Haft wykonany krzyżkami, ścięciem pocztowym, janina i płaskim, robi się w 3 kolorach: koralowym, błękitnym i złotym.

w pogoniewika

Ze świata.

(X) **Wyrób nowej masy tekturowej w Szwecji.** Szwedzkie zakłady przemysłowe, wyrabiające specjalną masę tekturową do produkcji skrzynek transportowych, wykazują ostatnio znaczny rozwój. Skrzynie tekturowe z tej masy, używane do przewozu towarów, okazały się znacznie lepsze, trwalsze i tańsze od drewnianych i zyskały wielką popularność. Przyjęły się one zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, które konsumują ich obecnie około miliona ton rocznie. Amerykańskie towarystwa kolejowe obliczają, iż dzięki użyciu tego rodzaju opakowania, osiąga się oszczędność, wynoszącą wiele milionów dolarów. Zmniejszają się również straty, powstające przy przewożeniu towarów łatwo ulegających zniszczeniu, ponieważ skrzynie zrobione z nowej tektury chronią doskonale przed uszkodzeniem szkła, porcelany, owoce, meble itd. Ostatnio utworzyło się w Skandynawii specjalne towarzystwo, mające za zadanie propagowanie nowego materiału do pakowania w Europie.

(X) **Dzielnica przemysłowa miasta Watykanu.** Miasto watykańskie będzie miało również swą dzielnicę przemysłową w części północnej, przylegającej do Placu Risorgimento.

W tej dzielnicy mieszczą się drukarnie watykańskie, centrala elektryczna, wytwarzająca prąd, a obecnie przystąpiono do budowy zakładów mechanicznych, tartaku oraz innych warsztatów. Ponadto zbudowana będzie w tej części olbrzymia remiza samochodowa.

(X) **Proces, który trwał 600 lat.** W pańskim sądzie kasacyjnym zakończył się proces, który trwał zgórą 600 lat. Sprawa wynikała w XIII wieku. Poszło o tereń myśliwski w okolicach wioski Vauvers, znajdujące się w posiadaniu klasztoru w Courgeot. Między wieśniakami a mnichami wywiązał się proces, który zakończył się tem, iż wzmianka za prawo połowienia na spornych ziemiach, mieszkańcy wioski zobowiązali się płacić roczny czynsz klasztorowi. Nadeszła rewolucja. Grunty klasztorne przeszły do innych właścicieli, którzy nie żądali i nie pobierali daniny od chłopów. Dopiero w roku

1831 nowi znowu nabywcy Courgeot wytoczyli proces gminie Vauvers, żądając zapłaty czynszu. Gmina odmówiła, powołując się na przedawnienie. Wówczas właściciele Courgeot zażądali odebrania gminie Vauvers prawa połowienia na gruntach klasztornych. Ale i tu przegrała sprawa, która trwała z przerwami 600 lat.

Kaprysy piorunów

W czasie burzy, która przeszła w tych dniach nad Anglią, miał miejsce następujący ciekawy wypadek. W miasteczku Needwood pewien robotnik odkorkowywał podczas szalejącej burzy butelkę piwa. W tym momencie uderzył piorun i przeszedłszy przez komin domu ogłuszył robotnika. Robotnik, odzyskawszy przytomność, spostrzegł, że piorun odciął jak nożem szyjkę butelki, którą on wciąż jeszcze trzymał w ręku.

Podobne kaprysy piorunów zdarzają się niejednokrotnie. Niedawno w Anglii piorun wyrwał z rąk człowieka, który za

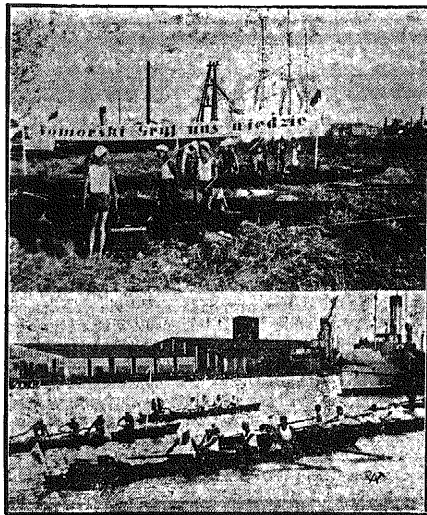
mierzał się golić, brzytwę i odrzucił ją za parkan ogrodu. Na ciele ogrodnika, rażonego piorunem w pobliżu Liverpoolu, spalona została cała prawa część ubrania, znikł nawet prawy bucik. Lewa zaś strona ciała i odzież pozostała zupełnie nieknięta.

W r. 1930 błyskawica uderzyła w zatoce św. Wawrzyńca w okręg średnich rozmiarów, rozbiła go doszczętnie. Z 42 osób załogi ocalały tylko 3.

W ubiegłym roku piorun uderzył w stado, złożone z 600 owiec, które pasło się w okolicy Clairmont. Zabitych zostało wówczas 450 zwierząt.

Podobne wypadki wyładowania ogromnej ilości elektryczności w czasie uderzenia piorunów zdarzają się na szczęście dość rzadko, inaczej burze wyrządzałyby ogromne szkody. Nie należy jednak zapominać, że każde przeciętne wyładowanie się elektryczności nagromadzonej w powietrzu wywołuje energię, wystarczającą dla podniesienia 550 ton na wysokość 2 kilometrów!

U celu podróży. Uczestnicy wielkiego spływu kajakowego pod hasłem „Przez Polskę do Morza” byli serdecznie witani w Gdańsku przez przedstawicieli władz polskich i ludność polską. W spływie wzięło udział — jak wiadomo — około 2 tysiące kajakowców na 1000 łodziach. Na jednym ze zdjęć pierwsze łodzie na Wiśle w Gdańsku: na drugim — przygotowania do załadunku kajaków na (widoczny w głębi) statek szkolny „Dar Pomorza”, na którym uczestnicy spływu odbyli dalszą podróż do Gdyni.



PROSEK
Z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NERVOSINI)
USUWA NAJUPORCZYWSZY

BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BOLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA,
BOLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE KOSTNE I T.P.

PROSZEK TY WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAMIE ORIGINALNYCH PROSKÓW
Z „KOGUTKIEM”

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 31 SIERPNIA.
Warszawa — fala 1411,8 m. moc. 120 kW.
7:00 Sygnał czasu i pieśń. 7:05 Gimnastyka.
7:20 Muzyka gramofon. 7:30 Dziennik poranny.
7:35 Muzyka gramofon. 7:52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka. 12:15 Codz. przegląd prasy pols. 12:33 Komunikat met. 12:35 Muzyka. 12:55 Dziennik południowy. 14:55 Komunikat Min. Opieki Społ. dla P.U.P.P. 15:00 Muzyka gramof. 15:10 Komunikat ekspert. 15:15 Muzyka gramof. 15:25 Komunikat gospod. 15:35 Muzyka gramof. 15:45 Kronika harcerska. 15:50 Muzyka gramof. 16:00 Stuchowisko ze Lwowa. 16:30 Muzyka gramofon. 17:00 Przegląd czasopism. 17:15 Muzyka ze Lwowa. 18:15 Odczyt. 18:35 Koncert. 19:05 Muzyka gramofon. 19:20 Rozmaitości. 19:40 Feljton. 20:00 Koncert. 20:50 Dziennik wieczorny. 21:00 Komunikaty rolnicze. 22:00 Muzyka z Ciechocinka. 22:25 Wiadomości sportowe. 22:35 Komunikaty. 22:40—23:00 Muzyka z Ciechocinka.
Katowice — fala 408,7 m. moc. 12 kW.
7:00 Transm. z Warszawy. 11:57 Sygnał czasu z Warsz. hejna z Krakowa. 12:05 Muzyka gram. 12:25 Transm. z Warsz. 12:35 Muzyka gramofon. 12:55 Transm. z Warsz. 14:55 Muzyka gramofon. 15:05 Komunikat gospod. 15:10 Muzyka gramof. 15:25 Transm. z Warsz. 15:35 Muzyka gramofon. 15:45 Komunikaty harcerskie. 15:50 Muzyka gramofon. 16:00 Transm. ze Lwowa. 16:30 Recital fortepianowy. 17:00—19:05 Transm. z Warszawy i Lwowa. 19:05 Feljton sportowy. 19:20 Rozmaitości. 19:40—23:00 Transm. z Warszawy i Ciechocinka.

Przed sądem.
Sędzia: Czy pani jest zamężna?
Świadek: Tak. 2 razy.
Sędzia: Ile pani ma lat?
Świadek: 23.
Sędzia: Czy także 2 razy? (Tit-Bits).

HUGO WAST. 26.

Ukryte źródło.

POWIEŚĆ.
Przełożył z hiszpańskiego T. J.

Wędrowali od Annasza do Kaifasza w poszukiwaniu dokumentu spadkowego.
— Jest w „urzędowaniu!” — rzekł im jeden z pracowników. — Czemu nie zwróci się pan do sędziego, aby go szybko zatwierdził?
Zdecydowali się iść do sędziego. Zastali go nad programem wyścigów w Buenos Aires.
Sędzia poczęstował ich cygarami, murzyn przyniósł filiżanki kawy i zaczęli rozmawiać o tem, o czem mogą mówić przyjaciele, rzadko się widujący: o Europie, gdzie jest zimno, wówczas, gdy w Ameryce panują upały, o posusze nekajającej pola, o szykującej się interwencji liberalistów, o don Delfinie Granicie, o wyścigach...
Wychodząc sprawili tyle, że dokument przewędrował z jednej z szaf do szuflady biurka sędziego.
W kącie na starej ławce kobieta w żalobie płakała, zasłaniając sobie twarz chustką. Ktoś im opowiedział o jej zmartwieniu. Przegrała sprawę wskutek niedbalstwa obrońcy, który czekał cały rok nie interweniując.
— Przepuściła terminy — oświadczył informator. — I podejrzewa, że adwokat zrobił to w porozumieniu ze stroną przeciwną. Maż tej biedaczki był urzędnikiem kolejowym i zginął w wypadku. Widzi pan; odszkodowanie było pewne i przepałoś...
Przez otwarte okna sali „sancta sanctorum” sprawiedliwości oczy Juana Manuela ośmielały się przeniknąć dalej z przesadnym lekkim, rozpraszającym się na widok poważnych urzędników w przyjemnej pogawędce, pijących kawę i robiących łódki z papieru.
Juan Manuel pożegnał się i wyszedł z ulgą w sercu. W dawnych czasach zakładano zakony, celem wykupywania więźniów z niewoli. Czemu teraz nie zakłada się zakonów, któreby broniły biednych i ciemnych od czarnych ptaków, w których szponach zostaje ich majątek, jeśli nie częściej i życie?

Do mamity Rozy było niedaleko, więc Juan Manuel poszedł ją odwiedzić.
Zastał staruszkę na krążanku, obok piecyka, popijającą polewkę z mleka.
— To jest moje śniadanie, masz ochotę?
Juan Manuel zgodził się, aby tem lepiej otworzyć sobie obraz owych dni dzieciństwa, kiedy to tyle przyjemności sprawiało mu słuchanie opowiadań mamity Rozy, która go częstowała polewką.
Przeżywał w milczeniu wzięte owoch promiennych czasów, kiedy nagle usłyszał jej słowa:
— Jutro, w niedzielę, obchodzę swoją uroczystość. Nie jest to dzień mojej patronki, jeno — urodziny. Oczekuję cie. Chcę zebrać swoje wnuki. Będzie ona.
Juan Manuel nie potrafiłby określić, czy uczucie jakiego doznał, było przykre, czy też radosne. Po raz pierwszy od wielu lat ujrzył Ewangelinę. Pobiegł do domu i zamknął się w swoim pokoju, aby nikt nie spostrzegł jego zmieszania, a nazajutrz obudził się z sercem ściśniętym niepokojem wobec zapowiedzianego spotkania.
Gdy w oznaczonej godzinie przybył do domu mamity Rozy i wszedł do jadalni, uczuł, że w całej jego istocie drga dawniejsza energia, przywracając mu pogodę i humor, jakgdyby nie się zmieniło, on zaś miał się przy tym długim stole spotkać z Ewangeliną, która zapytała go pewnego dnia: „Czy wyrzucasz kwiaty, jakie ja ci daję?”
— Ale nie było jej. Oczekiwała go tylko mamita Roza z Panchitą.
— Nie chciała przyjść — oświadczyła staruszka. — Przysłała właśnie list, donosząc, że jest niedzrowa.
Juan Manuel, zawiedziony i smutny, zajął dawne swoje miejsce, chcąc zaś lepiej ukryć to, co się działo w jego duszy, zaczął opowiadać o swych podróżach.

ROZDZIAŁ XIII.

Od samego świtu dzień zapowiadał się upalny. Ewangelina wstała bardzo wczesnie i zeszła do ogrodu.
Przyzwyczajenia jej zmieniły się bardzo — od pewnego czasu nie zachwycała się już czarem tych godzin.
Nie widziała wschodzącego słońca, gdyż prze-

szkady temu sąsiednie budynki, ale domyślała się go, rozpoznała się bowiem obłoki i przestał dąć wiatr, który w nocy jęczał pośród krat żelaznych balkonu, a rosa na kwiatach ulotniła się w gorącym powietrzu.
Každy z tych szczegółów unosił jej wyobraźnię ku latom dzieciństwa, które wydawało jej się niezmiernie dalekie.
Gdzie dom mamity Rozy, jej dziecięce miłowanie, jej wolność, marzenia i serce dziewczęce?
Na ścieżce, pokrytej złocistym i skrzyplącym piaskiem ujrzała jaśmin świeżo ścięty przez mrowki, które przegrzły łodyge.
Był to ulubiony kwiat Ewangeliny. Dawniej, gdy chciała obdarować kogoś kwiatami, nie dawała ani róż, ani goździków, rosnących bujnie w ogrodzie mamity Rozy, jeno — jaśmin, który sama hodowała.
Szukając cienia, usiadła za obrośniętą bluszczem bramą.
Czerwone cegły willi błyszczwały w letnim powietrzu, a metalowe szpile płonęły w słońcu. Był to jej dom, jeden z najokazalszych w Santa Fe i przedchoźni musieli sobie wyobrazić zapewne, że jego mieszkańcy to ludzie szczęśliwi.
Ewangelina uśmiechnęła się na tę myśl, gdyż w istocie rzeczy w bogatej siedzibie Darmy życie jej upływało bez porównania smutniej, niż w starym domu mamity Rozy.
Nigdy nie wierzyła, że ludzie przychodzą na świat poto, aby być szczęśliwymi, i nie pamiętała, aby kiedykolwiek usiłowała dążyć do szczęścia.
Bardzo przedko zrozumiała życie i dała się unosić jego nurtowi podobnie jak rzeka, której Pan Bóg nadeje kierunek. Nie wiedziała i nie chciała wiedzieć, dokąd dąży.
Ale po wyjściu zamaż niejednokrotnie pochwycała się na snuciu marzeń o tem, co mogłoby być, gdyby reka kierująca tą rzeką zmieniła jej bieg.
Tego ranka, obudzwszy się, spostrzegła, że poduszka jej zroszona jest łzami w zapomnianym śnie, po którym zachowała rozkoszne wrażenie.
Poniedziałnego dnia otrzymała wiadomość od mamity Rozy, że nazajutrz „czeka na paniękę Ewangelinę ze śniadaniem i że przyjdzie paniczka Juan Manuel” — tak oświadczyła murzynka Domcila.